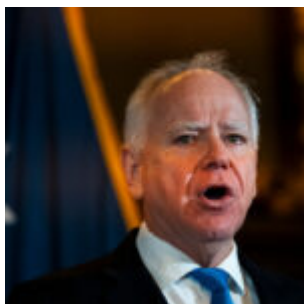


Krzyczenie „Faszyzm!” i jego konsekwencje



Lewicowi radykałowie podwajają stawkę.

Alternatywna rzeczywistość skonstruowana przez Demokratów rozpada się w czasie rzeczywistym. Kongresmenka Alexandria Ocasio-Cortez powiedziała, co następuje, gdy poproszono ją o komentarz w sprawie zastrzelenia przez agenta ICE kobiety w Minneapolis, która próbowała go przejechać samochodem: „To, co dziś widzieliśmy, to morderstwo [kobiety, która została] postrzelona w głowę, gdy próbowała uciec i ratować życie”.

Następnie nazwała „obrzydliwym” „komentowanie” tych, którzy twierdzą, że agent ICE znajdował się przed samochodem w momencie, gdy ten przyspieszał, tuż przed oddaniem strzału. „Obejrzyjcie to sami, obejrzyjcie to sami” – podsumowała z najwyższą pewnością, że każdy widz zobaczy to przez ten sam skrzywiony pryzmat, co ona.

Burmistrz Minneapolis Jacob Frey posunął się jeszcze dalej w retorycznej przepaści, odpowiadając na strzelaninę. Klasyfikował interpretacje działań oficera ICE jako obrony koniecznej jako „bzdury” **i zażądał, aby ICE „wynocha z Minneapolis”**. Burmistrz Nowego Jorku Mamdani poszedł w jego ślady, nazywając zdarzenie „morderstwem” i „horrorem”.

Jest to wyraźny dowód na to, jak amerykańskie społeczeństwo zostało wypaczone przez pokręconą retorykę radykalnej lewicy dotyczącą konfliktu politycznego w naszym kraju.

Nagranie z kamery oficera, który strzelał do pojazdu, wskazuje jednak wyraźnie, że samochód przyspieszał w jego kierunku, a on był na tyle blisko, by dotknąć maski. Jak to możliwe, aby oglądać materiał filmowy i widzieć w nim „morderstwo” kogoś, kto „ratuje swoje życie”? Pojazd nielegalnie blokował pojazd organów ścigania. Zamiast zastosować się do żądania opuszczenia pojazdu, jak zrobiłaby to każda rozsądna osoba, kierowca dodał gazu, wchodząc w kontakt z funkcjonariuszem organów ścigania, zanim został postrzelony. Czy mamy uwierzyć, że agenci ICE przybyli tam właśnie po to, aby ją zabić?

The New York Times opublikował teraz analizę wideo, która rzekomo obala twierdzenie, że agent strzelał w obronie koniecznej. Jak? Otóż koła SUV-a skrzyły w prawo w samą porę, aby uniknąć uderzenia agenta. Nie ważne, że agent stał tuż przed pojazdem, gdy ten zaczął szybko ruszać do przodu, i że agent poruszył się, aby go uniknąć. Według logiki *New York Timesa*, agent najwyraźniej miałby prawo użyć siły dopiero po tym, jak SUV by go uderzył.

Gubernator Minnesoty, Tim Walz, stwierdził, że wątpi, czy dochodzenie FBI w sprawie strzelaniny może zakończyć się „sprawiedliwym wynikiem”. Nie podał powodu, dla którego tak uważa. Ale oczywiście, jeśli uważasz, że wszystkie strony, które nie są z tobą bezpośrednio zbieżne ideologicznie, to naziści, jest to logiczny wniosek.

Można by najpierw postawić hipotezę, że Ocasio-Cortez, Frey, Walz, Mamdani i inni, którzy dzielają ich dziwną interpretację dowodów, są w jakiś sposób upośledzeni poznawczo. Nie wykluczamy całkowicie tej możliwości.

Ale bardziej prawdopodobną odpowiedzią jest, że takie rzeczy stają się możliwe, gdy znacząca część amerykańskich mediów i kultury popularnej znormalizowała ideę, że totalitaryści przejęli rząd i aktywnie poszukują okazji, by zabić swoich przeciwników. W takim scenariuszu próba przejechania totalitarystów samochodem może być nie tylko akceptowalnym

wyborem – może być najbardziej moralnym.

Asystent Sekretarza DHS, Tricia McLaughlin, powiązała to wydarzenie z językiem, jakiego skrajna lewica używała do opisywania ICE: „To bezpośrednia konsekwencja ciągłych ataków i demonizowania naszych funkcjonariuszy przez polityków z miast-schronień, którzy podsycają i zachęcają do szerzących się napaści na nasze organy ścigania, które zmagają się z 1 300% wzrostem napaści na nich i 8 000% wzrostem gróźb śmierci”.

Nie ma wątpliwości, że polityczni radykałowie pienili się ze złości na temat ICE i innych aspektów polityki administracji Trumpa, używając najbardziej ekstremistycznego języka. Usprawiedliwiali używanie wobec nich przemocy jeszcze przed objęciem urzędu przez pierwszą administrację Trumpa.

Zabójca, który zamordował Charlie Kirka we wrześniu, będący w związku z osobą transseksualną, doszedł do przekonania, że Kirk i inni konserwatyści, którzy krytykowali przekraczanie granic przez radykalny aktywizm trans, stanowią tak śmiertelne zagrożenie, że właściwa była tylko siła śmiertelna. Napisał antyfaszystowskie wiadomości na łuskach użytych naboju.

Nic w tym nie jest zaskoczeniem w kulturze, w której amerykański nacjonalizm postrzegany jest jako równoznaczny z nazizmem, a brutalne ataki na administrację Trumpa i jej zwolenników są dopingowane i zachęcane. I nie są to tylko wyraźnie polityczne media, które przyjmują to szaleństwo.

Przyjrzyjmy się reakcji na film *Jedna bitwa za drugą* Paula Thomasa Andersona, luźno oparty na powieści Thomasa Pynchona *Vineland*. W filmie, z Leonardo DiCaprio i Seanem Pennem w rolach głównych, dopinguje się radykalną antyfaszystowską organizację terrorystyczną, gdy toczy ona wojnę z amerykańską policją i siłami imigracyjnymi. Penn wcielił się w niesamowicie komiczną rolę karykatury, której Lewica nigdy się nie męczy: jest postacią wojskową i białym

suprematystą, który niemniej odczuwa pociąg seksualny do osób nie-białych. Wszystkie godne podziwu postacie w filmie to terroryści-rewolucjoniści. Reakcja krytyków w mainstreamowych mediach była praktycznie jednomyślną owacją.

Znajdujemy się w niebezpiecznym miejscu. Lewicowi radykałowie nie dają żadnych oznak ochłodzenia swojej retoryki – ani swoich działań.

Zapnijcie pasy. Zanim będzie lepiej, stanie się bardziej wyboiście.